

Mikołaj Kopernik, Michel Nostradamus i Ja

W dniu Nowego Roku, początku 2015 nowej ery, pragnę czytelnikom czytającym moje opracowania, które są dostępne na stronie internetowej www.zelichowski.com i www.zelichowski.eu podzielić się informacją na temat astronomii łamiącą doktrynę i wiedzę zacofanego ludu bożego w dobie nowej ery 21 wieku, gdy Nauka rozpościerając skrzydła pchnęła ludzkość na ścieżkę poznania Planety Ziemia i otaczający ją Kosmos, wypełniony gwiazdną materią. Jednakże chciałbym się na chwilę skupić w temacie Mikołaja Kopernika, biskupa Torunia, zamifowanego tematem astronomii jego czasu, który wbrew mądrości Papieża Rzymu i Kościoła katolickiego, któremu służył, swoim dziełem "O obrotach ciał niebieskich" nakreślił nową doktrynę postrzegania świata. Ruszenie kuli ziemskiej z zastoju wiedzy poprzez nadanie jej ruchu wokół własnej osi oraz ruchu orbitalnego nie było jeszcze całością wiedzy w dziele mechaniki Ziemi i Nieba. To co opisał Mikołaj Kopernik w swoim dziele "O obrotach ciał niebieskich" różni się od prawdziwej mechaniki Nieba. To, jak słusznie zauważył, iż ciała stałe Kosmosu są w ruchu, nie zwalnia jego dzieła od błędu, który nadal jest powielany przez jego następców. Kopernik mylił się co do ruchu orbitalnego Ziemi wokół Słońca i ruchu innych ciał Nieba. To, że planety, gwiazdy i inne ciała nie orbitują wokół Słońca wykluczał sam Michel Nostradamus, słynna postać z szesnastego wieku, która do chwili obecnej jest przez ludzkość w pamięci zapisana. Już we wczesnej jego młodości sąsiedzi i przyjaciele nazywali go "małym przyjacielem gwiazd". On to w liście pisanym w Solon (Francja) 1 marca 1555 roku do syna Cezarego, jeszcze małego dziecięcia (list jest ogólnie dostępny dla szerokiej publiczności), tłumaczył jemu przyczynę obiegu ciał niebieskich wiedząc, że gdy tylko dorośnie będzie pragnął zgłębić otchłan Kosmosu. W liście informuje Cezarego o bardzo ważnych zmianach na Ziemi w niedalekiej przyszłości. Przedstawia, że według jego astronomicznych obliczeń świat zbliża się do obrotu nie podlegającego mocy praw a także tłumaczy Cezaremu, że gdy znajdziemy się (tj. Ziemia) w liczbie siedmiu tysięcy (lat) i gdy spełni się cała liczba tysiąc (to okres gdy na Ziemi wydarzy się wiele globalnych katastrof) i zbliżymy się do firmamentu ósmej sfery wówczas pojawi się Moc, która zakończy obieg Ziemi. Wtedy niebiańskie obrazy (gwiazdy) zaczną się cofać i powrócą do początku swoich ruchów. Jednocześnie tłumaczy Cezarowi, że jedynie wieczna Moc zna wieczność swego światła, które przenika z jego wnętrza. O jakiej to Mocy pisze do syna Michel Nostradamus, czytelnik znajdzie wytłumaczenie na stronie internetowej. Czytelniku! zwróć uwagę na narrację Nostradamusa kierowaną do syna. Niebiańskie obrazy zaczną się cofać i powrócą do początku swoich ruchów.

Czy biegnące po orbicie wokół Słońca ciała niebiańskie przedstawione w dziele Mikołaja Kopernika mogą się ot tak bez przyczyny nagle zatrzymać i wracać do początku swoich ruchów jak pisze Nostradamus? Trudno tobie czytelniku to zrozumieć? Sięgnij po wiedzę przekazaną na stronie internetowej pod hasłem "Droga do Mądrości". Tam przedstawiam pełne tłumaczenie tych ruchów oraz wiedzę, którą Michel Nostradamus w słowach ukrytych i nie dostępnych dla papieżstwa przekazuje synowi. Jest jeszcze coś ważnego co chciałbym czytelnikom przekazać. Gdy nadejdzie taką chwilą, że to co opisuję na mojej stronie internetowej dotrze do Watykanu a tam zostanie podniesiony raban, wtedy wypełni się jeden z czterowierszy Michela Nostradamusa; "O wielki Rzymie, twój zmierzch nadciąga. Nie z twoich murów, lecz z twojej krwi i twojej substancji. Bezwzględny zada ci swoimi pismami straszliwą ranę. Ostre żelazo, które skieruje się przeciwko wszystkim, dotrze aż do konfesjonau".

Jerzy Zygmunt Żelichowski, dnia 1 stycznia 2015 roku.

